

## 8 pytań do... WÓJTA GMINY ŚWIECIE NAD OSĄ PANA IRENEUSZA MAJA

1. Z tego, co słyszałam, to nie pochodzi Pan z terenu naszej gminy. Więc co skłoniło Pana, aby zagościć w naszej gminie ?

-Fakt. Nie pochodzę z tych terenów. Przeprowadziłem się tutaj wraz z żoną 30 lat temu. Ściągnęła nas w te tereny praca. Wojewódzki Lekarz Weterynarii zdecydował, abym przyszedł tutaj na kierownika lecznicy. Przed przeprowadzką mieszkaliśmy w gminie Płużnica

2. Czym zajmował się Pan, zanim został Wójtem naszej gminy ?

-Wykonywałem bardzo ciekawy zawód, a mianowicie byłem lekarzem weterynarii - prowadziłem lecznicę dla zwierząt w Świeciu n.Osą. Jeździłem do rolników leczyć ich zwierzęta. Prowadziłem także szkolenia dla rolników. Pracowałem prawie 13 lat na terenie gminy Świecie n.Osą jako lekarz weterynarii. Wcześniej pracowałem w Płużnicy, a jeszcze wcześniej w Lisewie. Praktyki i staż robiłem w wielu miejscach np. Bytów, Popowo Biskupie.

3. Co skłoniło Pana, aby złożyć swoją kandydaturę na stanowisko Wójta?

- Rządy mojej poprzedniczki powodowały kontrowersje na terenie naszej gminy. Po długich dywagacjach i naradach stwierdzono, że jestem jedyną osobą, która jest w stanie wygrać w wyborach, w 2002 roku, które były pierwszymi wyborami bezpośrednimi. Wystartowałem i wygrałem. W podjęciu tej decyzji na pewno pomógł mi fakt, że byłem już radnym powiatowym, a także członkiem zarządu oraz przewodniczącym Rady Powiatu po śmierci poprzedniej przewodniczącej. Byłem więc już zorientowany w tych sprawach. Byłem w pierwszej kadencji członkiem zarządu. To właśnie my budowaliśmy powiat grudziądzki od podstaw.

4. Co lubi Pan robić w wolnym czasie?

- Lubię robić wiele rzeczy, ale największą moją pasją jest wędkarstwo. Lubię to i znam się na tym. Oprócz tego gram również w piłkę nożną oraz tenisa stołowego w IV- ligowej drużynie. Poza tym bardzo lubię grać w brydża. Jestem prezesem KS Szaniec w sekcji brydżowej. Niestety, jestem bardzo ograniczony czasowo i nie mogę poświęcić więcej czasu na to.

**5. Jak wygląda Pana dzień ?**

- Bardzo pracowicie. Wraz z żoną wstajemy o godzinie 6:00, a kładziemy się spać około godziny 23:00. Od rana do wieczora praca, spotkania i treningi, a więc cały dzień nie ma mnie w domu. Wracam tam dopiero w granicach godziny 20:00. Nieraz weekendy wyglądają podobnie.

**6. Jakie ma Pan pasje ?**

- Uwielbiam czytać. Dziennie, włącznie ze sprawami zawodowymi, czytam 500-600 stron. Najbardziej lubię książki historyczne, a na pewnych działach historii znam się prawdopodobnie równie dobrze jak nasi nauczyciele. Od zawsze było to moją pasją. Drugą taką pasją jest chodzenie po górach. Oboje z żoną uwielbiamy to. Chodziliśmy po wielu górach. Od Bieszczad poprzez Beskidy, Tatry, Sudety. Jeździmy tam, gdy tylko mamy trochę wolnego czasu. Wcześniej jeździliśmy nad morze, a teraz w góry.

**7. Co sądzi Pan o reformie szkolnictwa - systemie ośmioklasowym ?**

- Według mnie gimnazjum spełniało swoją rolę. Uczniowie szkół w naszej gminie po VI klasie byli na różnym poziomie, a gimnazjum wyrównywało ten poziom. Jednak wychowawczo nie było to dobre, gdyż przez pierwszy rok nauki w gimnazjum uczniowie i nauczyciele poznawali się od podstaw, musieli się zaaklimatyzować. Według mnie poziom nauczania, czy to w systemie 8- klasowym czy też 6- klasowym i gimnazjum, zależy od nauczycieli, uczniów oraz ich rodzin. Jeżeli będzie między nimi współpraca, to system nauczania nie ma znaczenia.

**8. Czy któreś z Pana dzieci poszło w Pana ślady?**

-Niestety, nie. Chociaż miałem nadzieję, że zrobi to mój najmłodszy syn. Niestety, żadne z moich dzieci nie poszło w tym samym kierunku co ja. Moja córka Magda jest po studiach marketing i zarządzanie. Mój starszy syn Jarek jest po administracji, a najmłodszy syn Paweł po turystyce międzynarodowej. Były nadzieje, ale niestety, nic z tego nie wyszło.

**Dziękuję bardzo za udzielenie wywiadu oraz poświęcony czas.**

**Rozmawiała Zuzanna Rembecka**

## ZWYCZAJE WIELKANOCNE

Niedziela Palmowa -świętowanie Wielkiej Nocy rozpoczynamy już tydzień przed Wielką Niedzielą. Tak samo jak dawniej, obchodzimy Niedzielę Palmową – zwaną kiedyś wierzbą lub kwietną. Dzisiaj nie trudnimy się raczej robieniem własnej kolorowej palemki, ale decydujemy się na kupno już gotowej i taką właśnie zanosimy do kościołów. Dawniej robiono palemki samodzielnie – z wierzbowych gałązek, bukszpanu, porzeczek, malin, suszonych ziół, piórek i kwiatów.

### Święcenie pokarmów, czyli polskie zwyczaje wielkanocne nadal żywe.

Zwyczaj święcenia pokarmów w Wielką Sobotę uchował się aż po dziś dzień. Ma on korzenie pogańskie, ale został uświęcony przez Kościół. Dzisiaj święcimy w Kościele tylko symboliczne pokarmy, które mieszczą się w niewielkim, zazwyczaj wiklinowym koszyku. Zawartość takiej święconki może być też różna, w zależności od danego regionu. Nie może jednak zabraknąć: jajek, chleba, kiełbasy lub wędlin, soli, baranka (z masła lub cukru), chrzanu oraz kawałka domowego ciasta.

### Malowanie jajek – barwne zwyczaje świąt wielkanocnych.

Wielkanocne tradycje w Polsce to również zwyczaj malowania jajek na święta. Jeden z tych, którego za dziecka wyczekiwało się z wielką niecierpliwością. Wywodzi się jeszcze ze starosłowiańskich wierzeń, gdzie jajko miało bardzo ważne znaczenie. Symbolizowało siły vitalne i podobnie jak dzisiaj – początek nowego życia.

### Wielkanocne „wieszanie Judasza”-

Wielkanocny zwyczaj „wieszania Judasza” ma swoje korzenie w pogańskim topieniu Marzanny – kukły wykonanej ze słomy, przyozdobionej wstążkami i ubranej w różne skrawki materiału, którą w rytualny sposób topiono (lub palono), by przywołać wiosnę i pożegnać zimą.

## SALATKA Z JAJKAMI, KASZĄ JĘCZMIENNĄ I SUSZONYMI POMIDORAMI

### SKŁADNIKI na 2 porcje

- 1 woreczek (100 g) kaszy jęczmiennej perłowej
- 1/4 główki sałaty lodowej lub 1 główka sałaty rzymskiej
- 4 łyżki posiekanego szczypiorku
- 5 rzodkiewek
- 4 jajka
- kilka kawałków suszonych pomidorów
- **sos:** 3 łyżki oliwy extra vergine, 1 łyżka soku z cytryny, sól i pieprz
- rzeżucha

### PRZYGOTOWANIE

- Kaszę ugotować w woreczku, następnie ostudzić. Połączyć z pokrojoną sałatą oraz posiekanym szczypiorkiem i włożyć do szerokiej salaterki.
- Dodać pokrojone na plasterki rzodkiewki oraz jajka ugotowane na twardo i pokrojone na połówki.
- Dodać pokrojone na paseczki suszone pomidory (suche pomidory z woreczka należy wcześniej namoczyć we wrzątku przez ok. pół godziny).
- Wymieszać wszystkie składniki sosu i połączyć z sałatką. Posypać rzeżuchą.

Iza G.

## HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

1. Po zebraniu makulatury sprzedaliśmy ją razem z panią.
2. Harfa jest podobna do łabędzia, tylko pływać nie umie.
3. Morze jest słone, ponieważ pływają w nim śledzie.
4. Do nazwiska Soplity przykleja się zdrajca.
5. Temperatura w kraju zależy od termometru.
6. Adam Mickiewicz wykończył szkołę w Nowogrodku.



## "KU NIEPODLEGŁEJ"

Niedawno w naszej szkole gościła grupa REKONSTRUKTO, która przeprowadziła ŻYWĄ LEKCJĘ HISTORII pod hasłem "Ku niepodległej". Przybliżyło to uczniom wydarzenia związane z rozbiorami Polski, a przede wszystkim z rodzajem grup zbrojnych, jakie walczyły w tym okresie. Mili panowie z zaangażowaniem opowiadali o sposobach walki w tamtym okresie, o zasobach militarnych i rodzajach broni w tamtym czasie. Po pokazach, do których prowadzący zapraszali uczniów, można było dotknąć broni, przymierzyć strój z tamtego okresu, a nawet zagrać rannego. Na zakończenie odbyła się sesja zdjęciowa uczniów poszczególnych klas.

Michał L.



## PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY...

to w wielu szkołach dzień, w którym uczniowie idą na wagary. W naszej szkole jest inaczej. Uczniowie chętnie przychodzą do szkoły, bo jest to dzień zabaw, gier i konkursów. W tym roku tradycyjnie każda klasa założyła na siebie rzeczy w wylosowanym kolorze. Następnie przygotowaliśmy wiosenny plakat i przebieraliśmy kolegę lub koleżankę za PANIĄ WIOSNĘ. Największym powodzeniem cieszyły się jednak wiosenne konkurencje sportowe- m.in. sadzenie kwiatów, grillowanie ryby, żabki czy skok w workach. Śmiechom nie było końca. Oby takich dni w roku szkolnym było więcej. Działa to inspirująco na uczniów, a przede wszystkim integruje poszczególne zespoły klasowe.  
Patrycja Ż.



archiwum

T.Sz.



## RODZAJE PISANEK

- Kraszanki – występują w północnej części Polski, zwane malowanekami i byczkami. Nazwa pochodzi od słówka „krasić”, czyli „barwić”, bo kraszanki to jajka gotowane w barwnym wywarze – uzyskiwanym tylko z naturalnych składników: łupiny cebuli, kory dębu, łupiny włoskiego orzecha, soku z buraka czy pędów młodego żyta. Często wydrapuje się na nich przeróżne wzory.
- Nalepianki – to jaja zdobione kolorowymi wycinankami z papieru (popularne w okolicach Krakowa).
- Oklejanki – to wydmuszki oklejone rdzeniem sitowia i kolorową włóczką, co tworzy piękne ornamenty. Popularne na Mazowszu.



### TURNIEJ WIEDZY O RUCHU DROGOWYM

9 kwietnia 2019r. w Świeciu nad Osą odbyły się gminne eliminacje Turnieju Wiedzy o Ruchu Drogowym. Drużyna, która reprezentowała naszą szkołę, wywalczyła 2.miejsce. A skład drużyny stanowili uczniowie klasy VIII: Michał Lewandowski, Julia Nowicka, Patrycja Sodel. Ponadto Michał Lewandowski indywidualnie zajął I miejsce. GRATULUJEMY.

L.L.



**Uczeń klasy V ,Szymon Rosiński, otrzymał wyróżnienie w konkursie plastycznym o zasięgu wojewódzkim organizowanym przez Wąbrzeski Dom Kultury. Przedmiotem konkursu było wykonanie kartki wielkanocnej. W konkursie wzięło udział kilkunastu uczniów naszej szkoły, ale tym razem powiodło się właśnie Szymonowi. Serdecznie gratulujemy. Red.**



lillew

L.L.



lillew

L.L.



lillew

L.L.

### WALCZYŁ O NASZĄ WOLNOŚĆ

Pan Alojzy Jedamski to osoba wyjątkowa. Mieszka niedaleko Grudziądza i jest gościem wielu uroczystości o charakterze patriotycznym. U nas w szkole gościł niedawno, a spotkanie zorganizowane zostało w ramach upamiętnienia 100-tnej rocznicy odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę. Pan Jedamski ma stopień porucznika i służył w 10. Pułku Dragonów. Był dwukrotnie ranny podczas walk w Holandii, przeszedł szlak bojowy z Pułkiem aż do Niemiec, skąd po wojnie wrócił do Polski. Obecnie ma 94 lata i zachwyca opowieściami z czasów wojny, które zawierają fotograficzne szczegóły. Dzięki temu każde spotkanie z nim to żywa lekcja historii i do tego lekcja bardzo fascynująca. Postać pana Alojzego jest nam szczególnie bliska, ponieważ uczył się właśnie w naszej szkole w Bursztynowie. Spotkania z nim są zawsze naprawdę fascynujące. L.L.



lillew

L.L.



lillew

L.L.



lillew

L.L.



lillew

L.L.



lillew

L.L.



lillew

L.L.